

LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Wysokie, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dawne potrawy, golasy

Piekło się golasy

U nas się gryczaków jako takich nie piekło. Piekło się tylko golasy. Golasy, to były właśnie takie pierogi z kaszy gryczanej pieczone na liściach. To liście były z lipy, lipa rosła u nas w sadzie, to na tych odrostach takie młode duże liście były, to na tych liściach. Jak kapusta była, to liście kapuściane takie pierwsze, to na tych liściach się piekło golasy. Z kaszy gryczanej, to kaszanki się robiło, przepyszną kaszankę mama robiła. Ja nie potrafię zrobić, nie wiem ile razy próbowałam. To znaczy upiekłam, parę razy mi się udało, ale bez kiszek, tylko w brytfance. To tak na wyczucie. Nawet dobre były, smakowało wszystkim, ale jak jest w skórce, to jest lepsze.

Data i miejsce nagrania	2018-04-25, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"